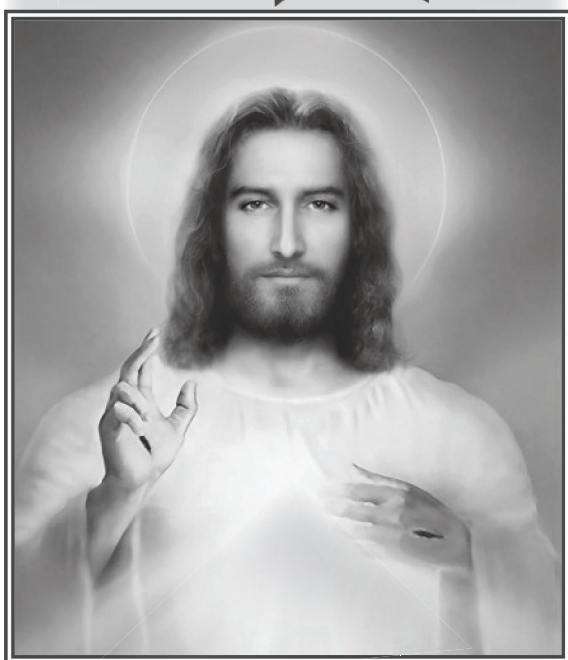


2. NIEDZIELA WIELKANOCNA, CZYLI MIŁOSIERDZIA BOŻEGO

EWANGELIA: J 20, 19-31

„Szczęśliwi ci, którzy nie zobaczyli, a uwierzyli”.



**Jezu, miej miłosierdzie dla nas
i całego świata...
Uchronń świat od wojen
i nienawiści...**

Dzisiejsza Ewangelia jest wyznaniem wiary. W pierwszej części czytamy o ustanowieniu sakramentu pokuty, dzięki któremu możemy zawsze przywrócić duszom naszym łaskę chrztu. Uczniowie otrzymują władzę odpuszczania cudzych win. „Tym, którym odpuscicie grzechy, są im odpuszczone”. Druga część Ewangelii podaje piękne zdanie Jezusa: „Szczęśliwi ci, którzy nie zobaczyli, a uwierzyli”. Wśród Apostołów, kiedy przyszedł Jezus, nie było Tomasza. Informują Go, że zobaczyli Pana. Tomasz nie wierzy. A jak zachowują się pozostali? Św. Marek w swojej Ewangelii stwierdza, że Jezus „wyrzucił im brak wiary oraz upór, że nie wierzyli tym, którzy widzieli Go zmartwychwstałego” (Mk 16, 14). Wiara jest dziełem Ducha Świętego, ale drogi do jej osiągnięcia są bardzo różne. Tomasz musiał ujrzeć ślady po gwoździach i dotknąć rany w boku Jezusa. Zezwolił na to Zmartwychwstały, aby Jego uczeń przestał być niedowiarkiem. „Pan mój i Bóg mój”. Kościół nie gromadzi ludzi doskonałych w wierze. Jesteśmy tymi, którzy szukają, pytają, szamocą się w niepewności, potykają się, z trudnością pokonują swą drogę. W Kościele jest przestrzeń dla tych, którzy przybywają pierwsi, i dla spóźnialskich jak Tomasz. Kościół jest miejscem wiary w moc Zmartwychwstania, miejscem znaków manifestujących obecność Chrystusa Zmartwychwstałego. Mają one pełnić funkcję, jak czytamy w Ewangelii św. Jana, „abyśmy uwierzyli, że Jezus jest Chrystusem, Synem Bożym, oraz abyśmy wierząc, mieli życie w Jego imię”. Panie Jezu, spraw, aby we mnie wzrastała wiara dająca życie wieczne.

Adam Żak

Z okazji imienin ks. Marka Kujawskiego SAC składamy najlepsze życzenia!



**Drogi Kapłanie, Pan wyznaczył Ci zadanie szczególne.
Jesteś potrzebny tym, którzy sami sobie pomoc już nie mogą.
Wielu chorych traci nadzieję na uzdrowienie.
Nie umie żyć z cierpieniem, potrzebuje stałej opieki.
To dla nich przewodniczysz budowie
Domu Hospicyjnego Królowej Apostołów w Sołtykowie.
Niech Jezus będzie dla Ciebie źródłem mocy,
i niewyczerpanej energii.
Niech umacnia Ciebie i błogosławi,
abyś całym życiem świadczył o swej przynależności do Boga.
Plurimos annos, Księżo Marku! W zdrowiu.**

ŻYCZENIA

SPOJRZEĆ NA ŻYCIE JEZUSOWYMI OCZAMI

Idę zdenerwowana przed siebie. Szybko i pręźnie. Znów emocje wzięły górę w rozmowie z rodziną. Znów drobna sprawa urosła do olbrzymich rozmiarów.

Idę do momentu, aż zaczynam opadać z sił. Akurat jestem tuż przy mojej ukochanej Kaplicy. Dlaczego akurat tu? Bo to jest moje miejsce. To jest mój Dom. Wszystkie drogi zawsze prowadzą mnie do Jezusa.

Wchodzę, klękam i widzę mój ukochany obraz Jezusa Miłosiernego. Jego oczy patrzą na mnie. Wpatruję się w nie i prawie słyszę jak Jezus mówi do mnie: „Warto było się tak denerwować o te drobnostki?” Odpowiedź sama nasuwa się na usta: „Nie, Panie, nie warto”. Wtulam się w Jezusowe spojrzenie. Wtulam się w te dwa promienie wychodzące z Jego serca. I od razu jest mi lepiej. Przychodzi pokój.

Przypomina mi się moja historia sprzed lat. Ja na życiowym zakręcie, rodzina w rozsypce... Czas trudny, relacje kulawe, małżeństwo w kryzysie... Właściwie nie rozmawialiśmy ze sobą, a jedynie warczeliśmy na siebie jak dwa bezdomne psy. Każdy z nas poraniony i utwierdzony w przekonaniu, że ma rację i prawo do obrażenia się na drugą osobę. To był czas, że właściwie nawet nie chciałam stać obok mojego męża, bo tak czułam się zawiedziona i zraniona...

Wszystko to trwało dość długo i nic nie wskazywało, że kiedykolwiek się skończy. I chyba tylko wiara nie pozwoliła mi na zrobienie kroku ostatecznego.

Pewnego dnia pojechałam na pielgrzymkę do Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie – Łagiewnikach. Znałam już to miejsce, ale w tym trudnym i beznadziejnym czasie poczułam, że to dobre miejsce na przemyślenie wszystkiego. Pojechałam z córką i grupą dzieci, które właśnie przystąpiły do I Komunii świętej.

Pierwsze kroki skierowaliśmy do kaplicy z Cudownym Obrazem Jezusa Miłosiernego. Tam uczestniczyliśmy we Mszy św.. Siedziałam naprzeciw Obrazu. Czułam cały czas na sobie Spojrzenie. Gdy tylko napotykałam oczy Jezusa widziałam w nich smutek i ból. Taki, że aż ścisnęło mi się serce. Nie mogłam odwracać wzroku, bo Jezusowe spojrzenie cały czas przyciągało moje. Siedziałam, stałam i klęczałam, wpatrzona w Obraz. Myśli kłębiły mi się w głowie...

Przeczytałam wolno napis: „Jezu, ufam Tobie”. Potem jeszcze raz, ale wolniej. Przypominałam sobie słowa pieśni: „Jezu, ufam Tobie od dziecięcych lat. Jezu, ufam Tobie choćby zwątpił świat...”. Wtedy drgnęło moje serce. Jakby pękła twarda skorupa, która je otaczała. Poczułam ulgę.

Spojrzałam na moje życie Jezusowymi oczami. Zobaczyłam wszystko w innym świetle, Bożym świetle. Poczulałam, jak promienie wychodzące z Jego serca przenikają moje ciało. Szepnęłam wtedy: „Pomóż mi, Jezu to wszystko poukładać”. Zawierzyłam Miłosiernemu cały ten trudny czas mój, mego męża i rodziny.

Nie od razu wszystko się poukładało i zmieniło. Potrzeba było jeszcze dużo czasu, ale to był mój pierwszy krok. Niedługo po powrocie z Pielgrzymki spotkałam się z moim mężem na neutralnym terenie i zaczęliśmy rozmawiać. I to był początek wracania do siebie.

Mimo, że minęło od tamtej pory kilka lat, cały czas pracujemy nad naszym małżeństwem i relacjami. Nadal jest bardzo dużo do zrobienia. Często zdarza nam się patrzeć na sprawy ludzkimi oczami, a nie Bożymi. Ciągłe zdarzają się nam upadki. Trwamy jednak, bo wołamy: „Jezu, ufam Tobie”.

W tym roku znów byłam przed Cudownym Obrazem Jezusa Miłosiernego w Krakowie – Łagiewnikach i spojrzałam w Jego oczy. Zobaczyłam, że nie ma już w nich tego smutku i bólu, który widziałam wtedy...

xz

GDZIE MUSZLA WSKAZUJE DROGĘ /1/

Prawie pięć miesięcy temu uroczyście zakończyliśmy Rok Świętego Józefa. Niezwykle ważny był to czas, szczególnie dla naszej parafii. Wypełniony modlitwą, ubogacony lekturą pięknego listu „Patris Corde”, pogłębiony adwentowymi rekolekcjami i ofiarowaniem się pod opiekę Świętego Józefa. Oby owoce tego czasu pozostały na długo w sercach, rodzinach i wspólnotach...

Mało kto jednak wie, że 1 stycznia 2021 roku rozpoczął się także rok poświęcony innemu świętemu. Spróbujmy przez kilka tygodni poznać bliżej Patrona, któremu był... a wła-

ściwie jest on dedykowany. Jest, ponieważ z racji sytuacji epidemicznej został przez Stolicę Apostolską przedłużony na kolejne dwanaście miesięcy. Xacobeo, czyli Jubileuszowy Rok Jakubowy – z tysiącami „peregrinos” na szlakach Camino...

Xacobeo, Camino... Dziwne nazwy. Co oznaczają? Czy mają cokolwiek wspólnego z Tobą albo ze mną? O którego św. Jakuba chodzi? Dlaczego do sanktuarium w Santiago de Compostela prowadzą pielgrzymów słynne „muszle”? Co łączy, a co różni pielgrzymowanie do tego miejsca i nasze polskie wędrówki na

Jasną Górę?

Na te i wiele innych pytań spróbujemy znaleźć odpowiedzi w kolejnych numerach „Mojej Parafii”. Może także ktoś z naszych Czytelników, komu bliskie jest Camino, zechce podzielić się swoim świadectwem na ten temat i przyczyni się do „zapalenia iskry” w innych? Jako Redakcja serdecznie zapraszamy do kontaktu i przesyłania swoich świadectw na adres: mojaparafia@gmail.com.

Wyruszymy razem duchowym szlakiem św. Jakuba. Niech po jego śladach prowadzi nas sam Chrystus,

dokończenie na 3 stronie ►

NIEBYWAŁE SPOTKANIE

Umówiłam się z Chrystusem
w Wieczerniku

Proste pomieszczenie mnie
zaskakuje

Uczta miała być przednia
jednak ludzi przyszło mało

Pośrodku stół wielki biesiadny
niezbyt suto zastawiony
tylko chleb na nim był
i tylko wino stało

Chrystus życzliwie zapraszał
Chodźcie bierzcie jedzcie i pijcie
To jest Ciało moje
To jest Krew moja

Jeszcze nie rozumiałam
co uczynił

Jeszcze nie rozumiałam
co znaczyć by miało
że Krew Jego będzie przelana
a Ciało będzie wydane

Siebie pytałam
jak to będzie wydane
O czym mówisz Panie

Czy w Domu Twoim
może być zdrajca
Rozglądałam się nieśmiało

A wtedy Jezus
Szeroko otworzył ramiona
i błogosławił zebranych

Spojrzał na mnie
i powiedział słowo które już
gdzieś kiedyś słyszałam

UFAJ

I rozumiałam
co się dzisiaj
w Wieczerniku stało

Jadwiga Kulik

który jest najważniejszą, jedyną Drogą
do nieba. A dziś, na zakończenie
pierwszego z artykułów w naszym
nowym cyklu, w tym trudnym czasie
zatroskania o przyszłość Europy,
przytoczmy jeszcze słowa, wy-
powiedziane przez św. Jana Pawła II
czterdzieści lat temu właśnie w San-
tiago de Compostela:

„[Europo] Odnajdź siebie samą!
Bądź sobą! Odkryj swoje początki.
Tchnij życie w swoje korzenie”.

Małgorzata Sar

SZKLANKA WODY

Dziś, w Święto Miłosierdzia Bożego,
rozważmy temat: „Bądź miłosierny,
to znaczy jaki?”

Święty Tomasz z Akwinu odróżnia
miłosierdzie od dobroci. Zadaniem
miłosierdzia jest usuwać niedolę.
Jest to również miłość, ale wobec
słabych, nieszczęśliwych i zagro-
żonych; miłość, która usuwa braki,
naprawia, leczy i wyzwala.

Czy w ogóle można miłosierdzie
określić słowami? Ludzkie słowa chyba
nie są w stanie go opisać.

Miłosierdzie, a ludzka obojętność...

Przez lata wędrówki przez życie
doświadczylam wielu sytuacji wyma-
gającej natychmiastowej interwencji
Boga. A Bóg działa przez ludzi.

Świadectwo:

Dawno dawno temu - a wtedy
jeszcze nie było telefonów komór-
kowych - zdarzyło się: Było już ciemno,
wracałam z koleżankami z kościoła.
Już z daleka widziałyśmy, że upadł
człowiek do tyłu na wznak. Pomimo
ciemności dostrzegłyśmy, że krew
wypłynęła mu z ucha. Zagrożenie
życia widoczne gołym okiem. Moje
pobożne koleżanki... tylko jedna
zatrzymała się ze mną. Na chwilę.
Przeżegnała się i poszła do domu.

Zostałam z nieszczęśnikiem sama.
Musiałam wezwać pogotowie...

Kilka metrów dalej była restau-
racja. Dla vipów. Co tłumaczy, że
zanim pozwolono mi zadzwonić po
pogotowie, NAJPIERW spisano moje
dane personalne. Biznes to biznes.

Po dłuższej chwili wróciłam do
Nieszczęśnika. Leżał bez ruchu. Zo-
stałam z nim do przyjazdu pogotowia.
Wtedy zaczęłam się modlić. Prosiłam
Boga o miłosierdzie dla nieprzytom-
nego człowieka. Opatrzność była ze
mną w ten późny jesienny wieczór.

Wniosek?

Módl się, ale sprawdź, czy leżący
(nawet pijany) nie potrzebuje przy-
słowiowej „szklanki wody”.

Opisałam to zdarzenie nie po to,
aby się „pokazać”, lecz po to, aby
ukazać, podkreślić problem – ludzką
obojętność...

Możemy przejść przez życie nie
zwracając uwagi na ludzi, którzy idą
obok. Żyjemy po swojemu. Chcemy
za dużo, dajemy za mało, a wszyscy
- bez względu na status społeczny -
potrzebujemy Bożego miłosierdzia.

ON nieustannie podaje nam
„szklankę wody” – ratunek dla mo-
jego zbawienia.

Jadwiga Kulik





II TYDZIEŃ PSAŁTERZA

24 kwietnia 2022r. - NIEDZIELA

Imieniny: Aleksandra, Grzegorz

1. czytanie: Dz 5, 12-16

PSALM 118, 2-4. 22-24. 25-27a

2. czytanie: Ap 1, 9-11a. 12-13. 17-19

EWANGELIA: J 20, 19-31

25 kwietnia 2022r. - PONIEDZIAŁEK

Imieniny: Jarosława, Marka

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: 1 P 5, 5b-14

PSALM 89, 2-3. 6-7. 16-17

EWANGELIA: Mk 16, 15-20

26 kwietnia 2022r. - WTOREK

UROCZYSTOŚĆ ŚW. WOJCIECHA,

BISKUPA I MĘCZENNIKA,

GŁÓWNEGO PATRONA POLSKI

Imieniny: Marii, Marzeny

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Dz 1, 3-8

PSALM 126, 1-2ab. 2cd-3. 4-5. 6

2. czytanie: Flp 1, 20c-30

EWANGELIA: J 12, 24-26

27 kwietnia 2022r. - ŚRODA

Imieniny: Andrzeja, Zyty

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Dz 5, 17-26

PSALM 34, 2-3. 4-5. 6-7. 8-9

EWANGELIA: J 3, 16-21

28 kwietnia 2022r. - CZWARTEK

Imieniny: Marii, Pawła

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Dz 5, 27-33

PSALM 34, 2 i 9. 17-18. 19-20

EWANGELIA: J 3, 31-36

29 kwietnia 2022r. - PIĄTEK

Imieniny: Bogusława, Roberta

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: 1 J 1, 5 - 2, 2

PSALM 103, 1-2. 3-4. 8-9. 13-14. 17-18

EWANGELIA: Mt 11, 25-30

30 kwietnia 2022r. - SOBOTA

Imieniny: Jakuba, Mariana

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Dz 6, 1-7

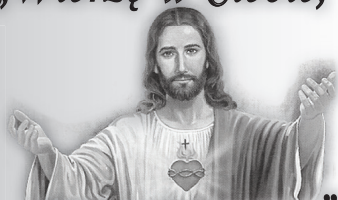
PSALM 33, 1-2. 4-5. 18-19

EWANGELIA: J 6, 16-21



1. Dziś, w Niedzielę Miłosierdzia Bożego, można dostać łaski odpustu zupełnego pod zwykłymi warunkami (spowiedź święta lub stan łaski uświęcającej, przyjęta Komunia święta, brak przywiązania do najmniejszego grzechu, modlitwa w intencjach papieskich). Wystarczy wziąć udział w pobożnych praktykach ku czci Bożego Miłosierdzia albo przynajmniej odmówić przed Najświętszym Sakramentem modlitwę „Ojczy nasz” i „Wierzę w Boga”, dodając pobożne wezwanie do Jezusa Miłosiernego, np. „Jezu, ufam Tobie”.
2. Dziś na godz. 15⁰⁰ zapraszamy na Nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego. Z tej racji nie będzie Nabożeństwa o godz. 17²⁰.
3. Dziś po każdej Mszy świętej można złożyć do puszek ofiarę na Caritas naszej diecezji.
4. Dziś rozpoczynamy Tydzień Miłosierdzia. Do przyszłej niedzieli do kosza z tyłu kościoła można wkładać nowe kredki, farby, bloki rysunkowe, ozdoby plastyczne, itp. jako dar dla uczniów ze Specjalnego Ośrodka Szkolno – Wychowawczego im. Janusza Korczaka w Radomiu. Za wszystkie dary składamy serdeczne „Bóg zapłać”.
5. We wtorek będziemy obchodzili przeniesioną z 23 kwietnia Uroczystość św. Wojciecha, jednego z głównych patronów Polski. Jutro jest Święto św. Marka Ewangelisty.
6. W najbliższą sobotę o godz. 18⁰⁰ Ksiądz Biskup Piotr Turzyński udzieli sakramentu bierzmowania naszej młodzieży.
7. W przyszłą niedzielę o godz. 14⁰⁰ Msza święta hospicyjna (za błędną godzinę w ubiegłym miesiącu – jako Redakcja przepraszamy), a o godz. 17⁰⁰ zmiana tajemnic różańcowych i różaniec prowadzony przez Wspólnotę Żywego Różańca.
8. W przyszłą niedzielę rozpoczynamy maj – miesiąc poświęcony Matce Bożej. Zapraszamy na Nabożeństwa majowe codziennie o godz. 17³⁰. Zadbajmy o wizerunki Matki Bożej w naszych domach i w przydrożnych kapliczkach. Rodzinnie gromadźmy się przy nich na śpiewanie Litanii loretańskiej, pieśni Maryjnych, różaniec czy wieczorny Apel Jasnogórski.
9. Ksiądz Proboszcz Lucjan Rożek SAC składa bardzo serdeczne podziękowania wszystkim, dzięki którym mogliśmy tak pięknie przeżyć Święte Triduum Paschalne. Dziękuję Współbraciom Kapłanom – za głoszone Słowo Boże i tak licznie udzielone sakramenty. Dziękuję Siostrze Barbarze Jadwidze – zakrystiance – i wszystkim Siostrzom za piękną dekorację naszej świątyni. Dziękuję Panu Organiście Romanowi Danielewiczowi i Chórowi parafialnemu „Gloria Dei” oraz młodzieżowej Scholi Pallottiego za ubogacenie Liturgii śpiewem. Dziękuję Liturgicznej Służbie Ołtarza na czele z Księdzem Tomaszem i z Księdzem Robertem za asystę i przygotowanie Grobu Pańskiego. Dziękuję dziewczynkom i Scholi dziecięcej za aktywny udział w Procesji Rezurekcyjnej. Dziękuję za ofiary na kwiaty do Bożego Grobu, dziękuję za życzenia i modlitwę. Dziękujemy wszystkim zaangażowanym w jakikolwiek sposób w przygotowanie i przeżycie Świętego Triduum Paschalnego – Bóg zapłać!

„Wierzę w Ciebie,



Boże żywy...”